Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 8 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zr. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

GAZETA LWOWSKA.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każden następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Czwartek Nro 124. 20. października 1842.

Przegląd artykułów.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiédnia. —

J. C. Mość hrabiom Alexandrowi Kaźmiérzowi Fredrowi i Edwardowi Stadnickiemu raczył nadać godność c. k. szambelanów.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Z Madrytu dnia 1. października. Ministrowi sprawiedlwości panu Zumalacarreguy, znanemu z zasad liberalnych, przed niejakim czasem polecono ułożyć projekt do ustawy o amnestyi; lecz wniosek który przełożył, odrzucony został przez Radę ministrów jako za daleko się rozciągający (podług wniosku tylko 25 osób miało być wykluczonych od amnestyi). Pan Zumalacarreguy oświadczył, iż amnestyi inaczéj nie pojmuje; sprawę tę przeto odłożono na późniéj.

Pogłoski o nastąpić mającém przywróceniu konstytucyi z r. 1812 tak dalece znowu się rozszérzają, że przemilczéć o nich nie mogę. Tutejsze dzienniki, do jakiejkolwiek bądź partyi należące, zajmują się prawie wyłącznie tym przedmiotem, dla tego uważam za rzecz stosowną, podać do wiadomości oświadczenie tego dziennika (*el Patriota*), w którym sam rząd swoje zdania ogłosił. Pomieniony dziennik utrzymuje 1sze) że książę de la Victoria niezdolnym jest nadweręźyć obowiązków swojéj wierności i przysięgi dla kraju; będzie on zawsze najmocniejszą podporą tronu Izabeli II., i niepotrzebuje używać podstępu dla osiągnienia każdego czasu w swéj ojczyznie wysokiéj i znakomitéj posady. 2.) Nim nadejdzie chwila, w któréj niejedna istnącemu porządkowi rzeczy nieprzyjaźna partyja pokłada zawodną swą nadzieję, przedsięwzięte będą potrzebne środki przezorności, aby skład rzeczy z miesiąca września i konstytucyja z roku 1837 żadnéj zmiany nie doznały, a choćby w téj mierze nawet nadzwyczajne rozporządzenie potrzebném było, tedy naród zgromadzony w kortezach ustanowi to wszystko, co dla swojéj sławy i spokojności za potrzebne uzna, i unikać będzie skał, o które w innych czasach nasze swobody się rozbiły a na jedności i zgodzie wszystkich zacnych i dobrze myślących Hiszpanów ugruntuje konstytucyjny tron naszéj dostojnéj monarchini.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Z Londynu dnia 8. października. Wczoraj królewska komisyja w izbie wyższéj, dla formy, odroczyła na nowo parlament na dzień 10go listopada.

Z Liwerpoolu donoszą, iż pilnie sprzątają dymiące się jeszcze gruzy z pogorzeliska. Ściślejsze badania okazały, iż tylko 6 do 8 ludzi zginęło w ogniu.

O uwięzieniach Chartystów, które codzień się pomnażają, mówi dziennik *Sun*: »Oprócz uwięzień w Sheffield i Leeds, w Manszestrze 10 uwięzień przedsięwzięto. Rząd plany swoje bardzo zręcznie ułożył, i oczekiwał chwili, kiedy wszystkich spiskowych uwięzić mógł. Zdaje nam się przecież, iż takowe powodzenie winien jest nie własnéj ostrożności, ale usłużności wielkiéj liczby torysów, którzy pod maską Chartystów zbadali tajemnice związkowych, i takowe rządowi donieśli.«

Francyja.

Z Paryża dnia 7go października. Dziennik *Commerce* czyni dzisiaj nowe uwagi nad handlowemi stosunkami z Belgiją: »Sprawa dotycząca się związku cłowego między Francyją a Belgiją zaczyna żywo zajmować dzienniki paryzkie, i z radością dodać możemy, że dobro przemysłowości francuzkiéj, które spekulacyi bankowéj i polityce familijnéj poświęcić pragną, licznych obrońców znajduje. Cztéry dzienniki, mianowicie: *Constitutionnel. Patrie, Univers* i *Gazette de France* oświadczyły się już za naszém zdaniem. Dotychczas tylko *Courier* i *Journal des Debats* oświadczyły się stanowczo za związkiem cłowym. Jestto przymierze pana Guizota z panem Thiers. Zaklinamy niepodległe dzienniki, aby się nad tym przedmiotem jak najdokładniéj zastanowiły, i prosimy, aby tę prostą myśl wzięły pod rozwagę: Czyż sądzicie, że pan Guizot z panem Thiersem tak ważny akt przeciw woli mocarstw europejskich do skutku będą przywieść mogli? a choćby nawet Europa z innych względów tak podejrzliwa i zawistna pozwoliła na zawarcie tego traktatu, czyż sądzicie że ztąd korzyść dla Francyi wyniknie?

—— dnia 8go października. *Journal des Debats* wyraża się dziś o sprawach afrykańskich wsposób następujący: »Wojna w Algierze trwa nieprzerwanie, a na niektórych punktach nawet z niejakiem rozjątrzeniem, jak to widzimy z ostatnich raportów, któreśmy od jenerałów naszych otrzymali. Z tych od czasu do czasu nadchodzących doniesień wnoszą niektóre osoby tak we Francyi jak i za granicą, że wojna ta zostaje ciągle na jednem stanowisku i że z przykrością połączone usiłowania wojsk naszych tylko złudne rezultaty odnoszą. Dla przekonania się o istocie tych rezultatów, o podbiciu wielu plemion krajowych i o trwałości tego podboju, dostateczna będzie, poznać tę rozległą przestrzeń którą Rejencyja pod panowanie swe zagarnęła, i na któréj wojskowe działania się odbywają, i ten skład rzeczy porównać z onym w roku 1840, gdyśmy jeszcze bez pomocy sprzymierzeńców, bez politycznego i handlowego wpływu na ludność krajową, jedynie na nasze wybrzeża ograniczeni byli. Obecnie prowadzimy wojnę w odległości trzydziestu do pięćdziesięciu mil od wybrzeża w strefie południowéj, która po drugiéj stronie Medah, Miliany Maskary i Tremezenu się ciągnie. Pomienione miasta są teraz punktem oparcia się i podstawą operacyi wojsk naszych. Wszystkie między temi miastami a morzem osiadłe plemiona są zupełnie podbite; wojska ich maszerują wraz z nami i żadne z nich nie odpadło. Gdy nam powiedziano, że potęga Abd-el-Kadera jest złamaną, powiedziano prawdę; gdyż poddani jego na wielkiéj przestrzeni kraju zostali naszymi poddanymi. Atoli nigdy nie donoszono nam, że Abd-el-Kader jest zupełnie zniszczony. I owszem buletyny zwracały ciągle naszą uwagę na posiłki, które mu pozostały, i na usiłowania, których on nigdy nie zaniedbuje do obudzenia na nowo fanatyzmu w plemionach. Walka ta może jeszcze kilka lat potrwać; lecz datuje się ona dopiéro od roku 1840.

Pod tymże samym dniem z Paryża. Dalszy bieg procesu od karnego sądu policyi za robienie i tajny schowek prochu i różnych do podpalania przygotowanych maszyn piekielnych, skazanych indywiduów, którzy przeciw wyrokowi policyi apelowali, — wczoraj zakończono i nowy wyrok wydano. Obwiniono następujące osoby: Ory, krawiec 35 lat mający; Edward Ferret, z przydomkiem Moustache 38 lat mający, taczkarz; Poncelet, szewc, 39 lat mający; dziewczyna Apolonija Menard, szwaczka, 21 lat mająca i Blancvillain, zwany Mouret, który jak piérwéj tak i teraz się nie stawił przed sądem. Ory obwiniony o robienie i ukrywanie prochu i amunicyi wojennéj; Poncelet o ukrywanie prochu u siebie w domu; dziewczyna Menard o tajemny schowek broni, i amunicyi wojennéj. Blancvillain był skazany od policyi na 2 lata więzienia i dwa lata pieniężnéj kary; Ory i Ferret na 18 miesięczne więzienie i zapłacenie po 3000 franków. Oprócz tego przez trzy lata pod dozorem naczelnéj policyi zostawać mieli. Ponceleta i dziewczynę Menard uznano za niewinnych.

W skutek apelacyi skazanych, sąd królewski pozaostrzał kary, prócz tego skazał i uwolnionego Ponceleta. Ory zamiast 18 miesięcy skazany na 2 lata, a Poncelet na dwa miesiące więzienia i 3000 franków. Wyroku na Ferreta i Blancvillain nie zmieniono.

Piszą z Marsylii, iż tamże przybił najpiękniejszy z całéj egipskiéj floty okręt parowy »*Nil*«. Dowodzi nim Jaffar-Bej, który przywiózł Królowi Ludwikowi Filipowi i jego rodzinie dary od Mehmeda Alego: ośm najpiępiękniéjszych arabskich koni i kilka szalów nieoszacowanéj wartości. — Artin-Bej, sekretarz Baszy, ma zlecenie, wręczyć te dary.

Szwajcaryja.

Z Genewy d. 2. października. Znany szef Gerylasów, El Pastor, od kilku miesięcy bawił w Genewie, a obecnie znajduje się w Lausanne, gdzie z Cabrerą codzień przy *table d'hôte* obiaduje. Swoje poddanie się Esparterze złożył w ręce hiszpańskiego posła w Berny, i skoro inne okoliczności mu dozwolą, powróci do Hiszpanii. Włoch zwidzić już nie może, gdyż na granicy sardyńskiéj żądano od niego najpiérw paszportu hiszpańskiego, a późniéj genewskiego. Żadnemu z karlistowskich nie wolno przekroczyć sardyńskiéj granicy.

(*Lips. powsz. Gaz.*)

Belgija.

Z Bruxeli dnia 9. października. Podług dziennika *Independante* już zaciągnięto nową belgijską pożyczkę i to od braci Rothszyldów, którzy za obligacyje pięć odsetku niosącą płacą 102$\frac{1}{4}$, jednak z tym warunkiem, iż sobie procent półroczny z góry potrącają. Rząd więc otrzymuje sto za sto.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy d. 14. października. Najjaśniejszy Cesarz Jmć wczoraj o godzinie pół do piątéj po południu wyjechał ztąd do twierdzy Nowogieorgiewska (Modlina). (*K. W.*)

Rossyja.

Cywilizacyja ludu w ostatnim lat dziesiątku zrobiła trudne niemal do uwierzenia postępy w olbrzymiém Cesarstwie rossyjskiém; już ona się w jego najodleglejszych częściach ustaliła, które niedawno temu jeszcze wszelkiéj oświaty pozbawione były. Tak się mianowicie ma rzecz w obszernym syberyjskiém kraju. Równie w zachodniéj jak wschodniéj Syberyi już się znajdują i jeszcze tworzą zakłady naukowe dla kształcenia młodzieży płci obojéj. Irkuck, stolica wschodniéj Syberyi, ma teraz gimnazyjum, całkiem podług nowego regulaminu dla takich szkół wyższych urządzone; większa część tamecznych miast powiatowych ma szkoły średniego gatunku. W wielu gminach wiejskich gubernii irkuckiéj i jenizejskiéj są szkoły parafijalne, po wsiach Burjetów osobne szkoły do nauczania po rossyjsku. W mieście powiatowém Troickozawski, w gubernii irkuckiéj znajdują się dwie osobne szkoły, jedna do nauczania rossyjsko-mongolskiego, a druga chińskiego języka. Ludność miejscowa licznie obie te szkoły odwidza. Wychowańcy tychże, wstępując w służbę publiczną, miewają niejakie przywileje. Szkoła dla dzieci niższych kancelistów w Irkucku przysposabia młodzież do służby cywilnéj. Seminarium w Irkucku kształci młodych księży. Niedawno temu obróciła tamże dobroczynna jedna pani część swego majątku na założenie instytutu sierót do wychowania ubogich panienek, który się całkiem z tego funduszu utrzymuje. Jeszcze drugi wybornie urządzony instytut panieński otrzymał Irkuck w najnowszym czasie za pośrednictwem pana Ruperta, teraźniejszego jeneralnego gubernatora wschodniéj Syberyi, dla panien wyższego stanu. Za ten dobroczynny kierunek, jaki cywilizacyja ludu niedawno temu w Syberyi wzięła, mocno są mieszkańcy obowiązani zaradnym i roztropnym rozporządzeniom ministra oświecenia publicznego, pana Uwarowa. Syberyjskie zakłady naukowe zostają pod bezpośrednim zarządem miejscowych gubernatorów cywilnych, w głównych miastach jednak pod dozorem jeneralnych gubernatorów.

Indyje Wschodnie i Chiny.

Dnia 6. października otrzymano w Paryżu przez Marsylije listy i gazety z Kalkuty pod dniem 12., z Delhi pod dniem 15., a z Bombaju pod dniem 27. sierpnia. — Przeciw wszelkiemu spodziéwaniu nie zawiérają takowe nic ważnego z nowych wypadków, tak co się tyczy wojny z Afganistanem jak i z Chinami. Jedno z pism bengalskich w swojém sumaryjum powiada, że jak nie było przez ten czas nowych klęsk, tak też nowych zwycieztw nie odniesiono. Skład rzeczy od przeszłego miesiąca zostawał prawie w jednakim stanie; wszelako mała zmiana prowadzi na lepsze, i w ogóle powiedzieć można, że wiadomości są zadowalające. Wojsko pod rozkazami jenerała Pollock stoi dotychczas nieczynne w Dżellabadzie, tak długo tam pozostanie, aż pokąd do pochodu pomyślna pora roku nie nadejdzie i pokąd wszystkie przygotowania do powrotu jego w prowincyjach poczynione nie będą; gdyż odwrót wojska z Afganistanu ostatecznie postanowiono. Dowiedziano się z pewnością, że jenerał Pollock dla podstąpienia pod stolicę nie miał dosta-

tecznych środków transportu; przeciwnie zaś jenerał Nott po drugiéj stronie Afganistanu zaopatrzony jest bardzo dobrze we wszelkie środki transportu, a wojsko jego zdrowe, pełne odwagi i zapału do boju.

Wiadomości z Chin są małéj wagi. Otrzymano nowe listy z Honkong, podług których zdaje się, że wyspa ta na przyszłość ma być tylko stanowiskiem wojskowém. Wyprawa nie ruszyła jeszcze na północ, i spodziéwano się, że jeszcze długo czekać przyjdzie, nim co stanowczego nastąpi. Podług wiadomości z Czużanu, miasto Czapu szturmem zdobyto, ale Anglicy utracili przy tém pięciu oficérów a dwudziestu żołniérzy. Stało się to jak słychać nie podczas przypuszczania szturmu, lecz podczas rabunku, który póżniéj nastąpił. Ostatnie wiadomości z Makao dochodzą tylko po dzień 9. czerwca.

Egipt.

Z Alexandryi d. 26. września. Mehmed Ali był od cztérech dni na pokładzie swéj floty i znajdował się na jéj popisach, gdy poseł jego, Sami Basza, przybył tu z Konstantynopola. Mehmed Ali wysiadłszy niezwłocznie na ląd, odebrał od wielkiego Sułtana list, w którym go tenże honorowym wielkim wezyrem mianował, równie jak i dekoracyję téj dostojności. Ogłoszenie tego rozporządzenia odbyło się z wielką okazałością i śród grzmotu dział na lądzie i morzu. Mehmed Ali ma być bardzo uradowany tym nowym dowodem łaski Wielkiego Sułtana, jego ministrowie zaś oświadczają, że on nie potrzebuje, aby go Wielki Sułtan godnościami obdarzał. Od dni kilku bawi tu także Ibrahim Basza, jak słychać, aby swemu ojcu wizytę oddać.

Sami Basza zabawiwszy tu przez trzy dni odjechał znowu do Konstantynopola, jak mniemają, dla złożenia Wielkiemu Sułtanowi podziękowania od Mehmeda Alego. Inni są tego zdania, że Mehmed Ali kazał prosić dla swego syna o rękę jednéj z sióstr Wielkiego Sułtana, i że mu takową przyrzeczono. Chcą także wiedzieć, że Basza prosił dla tegoż syna o baszalikat Saidy w Syryi, i że Wysoka Porta i do téj prośby się skłoniła.

Nowiny lwowskie.

Na pogłoskę, że Dr. Brum zajmuje się leczeniem wszystkich skrzywień ciała, redakcyja ważnością i pożytecznością tego zawodu spowodowana była zapytać się o to p. Dr. Brum, wcelu aby publiczności o tak ważnym wynalazku w chirurgii donieść mogła. Oto jest odpowiedź tego znakomitego lekarza, znanego u nas powszechnie z bardzo wielu szczęśliwie wykonanych operacyi:

»Czując się być obowiązanym z powołania mego ogłosić publicznie, że się zajmuję leczeniem wszelkich chorowitych skrzywień ciała, to jest, że udzielam pomocy wszystkim tym którzy mają krzywą szyję, skoszlawienie jakiegobądź rodzaju w nogach, stężałość, skurczenie albo też utrudniony ruch w przegubach łokcia lub kolana, spowodowane przez skrócenie ścięg, pozwalam sobie dla zaspokojenia cierpiących dołączyć tę uwagę, żem przeszłego roku (1841) odbył podróż po Niemczech, już aby się osobiście przekonać o zbawiennym skutku téj nowéj nauki, już aby nabyć biegłości i wprawy połączonéj z postępowaniem ortopedycznem.

Miałem zaszczyt nie tylko słuchać odczytów samego wynalazcy téj nowéj kuracyi profesora i doktora Stromayer, bawiącego obecnie w Mnichowie w Bawaryi, tudzież odczytów profesora i doktora Dieffenbach w Berlinie, ale nawet byłem obecny operacyjom, które na takich nieszczęśliwych wykonywano. Od tychto profesorów nauczyłem się jak w podobnych przypadkach postępować sobie należy, i dla tego powyżéj wymienionym cierpiącym nie tylko ulgę przynieść, ale ich nawet zupełnie uleczyć zdołam.

Przekonany jakiego dobrodziejstwa dozna cierpiąca ludzkość tym prostym sposobem leczenia, i jak uszczęśliwione były te osoby, które cierpiąc 20 do trzydziestu lat, same sobie ciężarem się stały, a późniéj uleczone, zanosiły dziękczynienia Opatrzności i wynalazcy téj metody — spodziéwam się, że wiadomość ta dla wielu pożądaną będzie, zwłaszcza, że w Galicyi aż do dnia dzisiejszego nikt o tém ani wspomniał.

Oświadczam oraz, że biednych bezpłatnie leczyć się obowiązuję.

We Lwowie dnia 18. Listopada 1842.«

Franciszek Brum,
doktor medycyny i chirurgii, magister okulistyki i akuszeryi, c. k. lekarz rejmentowy w 37 linijowym pułku barona Mariassy.

Teatr polski.

W poniedziałek: *Helena, czyli: Hajdamacy na Ukrainie,* dramat w 3 aktach, naśladowany podług Körnera *»Hedwig«*.

Zawcześnie dla poezyi na polu sławy poległy poeta-żołnierz muiéj szczęśliwie doświadczał w dramacie sił swoich. Jeuijalna siła jego myśli objawiła się dopiéro później w pieśni lirycznéj, która nieśmiertelnym laurem skroń jego uwieńczyła. Wszelako od początkowych jego utworów dramatycznych, jak *Zielone Domino*, *Stróż nocny*, w późniejszych jak w *Jadwidze, Toni, Zrini*, widać wielki postęp; już w nich przebija się wielkość i *pathos* szyllerowskie. Gdy dramat *Helena* jest zupełném przerobieniem körnerowskiéj sztuki, przeto mówiąc o nim, nie Körnera ale naszego autora sądzić będziemy. Już naprzód powiémy, że polska sztuka daleko dzielniéj jest osnuta i przeprowadzona. Już sam pomysł wprowadzenia na scenę Hajdamaków jest wyborny, a chociaż autor życie tego ludu tylko z jednéj t. j. z rozbójuiczéj strony nam pokazuje (a za powód do takowego życia ani fanatyzmu, ani zemsty, tylko sama chciwość kładzie), wszelako samo zjawienie się Hajdamaków ma tyle silnéj dramatyczności w sobie, iż stanowi jednę z główniejszych dźwigni tego dramatu. Zdaje się, iż autorowi więcéj chodziło o myśl i osnowę sztuki, niźli o dokładny koloryt wieku. Opuściwszy Starostę i Borutę i zmieniwszy imię Hajdamaków na Zbójców, dramat i w nasze czasy przełożyć można. Główną, jak nam się wydaje, wadą tego dramatu jest owa sentymentalna aż do przesady posuniona walka Heleny między miłością i wdzięcznością. Przypomina nam spaczone nienaturalne powieści Jérzego Sand, w których zawsze kobiéty walczą między dwoma uczuciami, to miłość rodzicielska z miłością dziewiczą — to wdzięczność i t. p., a z takiéj walki wynika zawsze dziwaczne, niedorzeczne, przesadzone poświęcenie. Jeszcze jedno. Autor więcéj dla pokazania domowego życia wprowadza Starostę i Starościnę — w konieczną osnowę sztuki nie wiele są wciągnieni. Lecz z drugiéj strony sztuka ta ma bardzo wiele zalet. Starosta i Boruta są to prawdziwe staropolskie figury. W dramacie całym jest bardzo wiele życia. Scena za sceną silne, dramatyczne, pełne działania i wrażeń, a przecie nie naciągnione, następują po sobie koniecznie.

Dzielny talent pana **S m o c h o w s k i e g o**, nadzwyczajna energija, głos to w dzikiéj namiętności grzmiący jak piorun, to w łagodnéj mile dźwięczny, zawsze czysty, zawsze nie wymuszony, kogożby nie zachwycił w roli Horejka. Gdy Gonta zdziéra wieko z więzionych w piersi Horejka szalonych żądz, natenczas jak ogniste rzéki z wulkanu, tak z duszy jego wybucha okropny nawał dzikich chuci, które srożéj jak lawa wulkanu całéj okolicy, całemu światu zniszczeniem grożą. Wszelako niech nam wolno będzie uczynić dwa pytania. Czy nie powinni byli widzowie już w piérwszym akcie i na początku drugiego, z większéj ponurości, z większego zamknięcia, zasklepienia się w sobie Horejka, osobliwie w tych chwilach, w których sam był na scenie, jeszcze dokładniéj odgadnąć, jakie namiętności, jakie żądze uśpione czyli raczéj uwięzione są w głębi téj piersi? jaka była przeszłość tego człowieka? Powtóre: zdanie nasze o skonie na scenie teatralnéj już dawniéj objawiliśmy. Gdy Horejkę trafia kula, on w téj chwili chciałby jeszcze ukarać Helenę za ten czyn podstępny. Zapędza się ku niéj, lecz w drodze upada. Potąd myśl téj roli bardzo pięknie oddał pan S. Lecz po cóż owe drgania konwulsyjne, gdy już upadł Horejko na ziemię? Wszak tém pan S. żadnéj myśli koniecznéj w swéj roli nie oddał. Takie drgania konwulsyjne całego rozprzęgającego się ciała nadmiarem swojéj okropności przerażają widzów i budzą wstręt, odrazę. Wszystko zaś, co jest nad miarę okropne, co budzi odrazę lub obrzydzenie, w sztuce powinno być usunięte; to jest zdaniem naszém, czy prawdziwém, niech znawcy osądzą. — Rolę Heleny, podług naszéj myśli, pani **A s z p e r g e r** nie bardzo dokładnie pojęła, czyli raczéj nie pojęła. Sama walka dwóch uczuć, samo poświęcenie się, w młodéj dziewczynie jest uczuciem, namiętnością; z tąd gdy Helena swoje postanowienie poświęcenia się, swoje zdania ogłasza, nie powinna była to czynić zimnym, decydującym, rozumowym głosem filozofa, ale czuciem, ale głosem kochającéj dziewicy. Osobliwie dwie sceny zupełnie były zmylone. Z szybkością błyskawicy powstaje w Helenie myśl zamknięcia zbójców, myśl zastrzelenia Horejka; z szybkością błyskawicy wykonana być powinna. Pani A. z flegmą zamykała drzwi skarbca. Gdy Horejko wydziéra klucze Helenie i ją trąca, Helena w chwili gdy pada, spostrzega strzelbę jego — w okamgnieniu tém spostrzeżeniem natchnięta, zrywa się, chwyta za strzelbę i zabija Horejka. Pani Aszp. potrącona długo się namyślała, i nie wiedzieć czém natchnięta dopiéro po chwili **s z u k a** strzelby. Szczęściem, że pan S. całą tę przeciągnioną chwilę umiał zapełnić dobieraniem klucza, i tak zdołał uratować całe wrażenie téj sceny. Powtóre: modlitwa jest wylaniem się uczucia najwewnętrzniejszego, zatopieniem się w myśli boskiéj, w Bogu. Z tąd głos podczas modłów powinien płynąć wprost z serca. Do ducha słu-

chaczy nie powinien zalecić żaden dźwięk przykry, któryby oznaczał przytrudne wyrabianie głosu w krtani. Czy modlitwa jest cicha, spokojna, czyli namiętna, gwałtowna, zawsze słuchacz nie powinien sobie przypomnieć, iż głos z trudnością w organie mownym się wyrabia. Dla niego modlitwa niech płynie z duszy. Kto zaś modląc się gwałotwnie krzyczy, ten się nie modli. Jeszcze tu pani Kamińskiéj przypomniemy, że u nas matrony nie nosiły w tym wieku rozpuszczonych pukłów. Włos spuszczony oznaczał dziewiczość. To stanowiło różnicę między matronami a pannami. Bardzo zaszczytnie powinniśmy tu wspomnieć pana Rejmers, który rolę Gonty pojął i odegrał doskonale. Pan R. jest zawsze artystą, w rolach, które do jego usposobienia i postawy przypadają; inne role, chociaż dobrze pojmuje, jednakowo powiérzchowność jest mu przeszkodą do dokładnego oddania. Najwięcéj jeszcze podobny do hajdamaki był po panu R. pan Krupicki, — pan Starzewski jako Danyłko byłto sobie ekonom z *Krakowiaków i Górali*, a pan Dawison, ów żołniérz barski, rycerzem naszych salonów. Dla pięknego ubrania, nie powinno się naruszać prawdy, a pan D. jako Wacław w jedwabie ubrany, z otwartym gorsem, polował w kniejach na dziki. D.........

WIADOMOSCI HANDLOWE I PRZEMYSLOWE.

(Z koresp. prywat.)

Z Sadagóry d. 17. października. Jarmark na Pokrowę zaczął się tu dnia 13go b. m., i z powodu dészczu przez dwa dni trwającego, przewlókł się aż do dnia dzisiejszego. Kupujących z Galicyi zjechało się stosunkowo więcéj niż na nasz przeszły jarmark. Z Besarabii i Multan przypędzono 8200 wołów i 800 krów, i te do dziś dnia wszystkie rozkupione zostały. Za parę wołów 11 cetnarową płacono 105 zr., za 10 cetnarową 90 zr., a za 7 do 8 cetnarową od 65 do 75 zr. m. k. A więc na tym jarmarku ceny poprawiły się nieco w porównaniu z temi, jakie na wrześniowym jarmarku płacono; przeto téż mało który z właścicieli stracił tym razem na swojém bydle. Za parę krów płacono od 40 do 50 zr. m. k. Koni było bardzo mało, i te dość drogie. — W tym roku mamy jeszcze jeden jarmark w listopadzie, i spodziewamy się na nim do 5000 wołów.

Z Czerniowiec, d. 17. października. Zboże i wódka zawsze jeszcze nie mają pokupu w tutejszych stronach. W małych partyjach płacą tu teraz za korzec pszenicy 4 zr. 30 kr., żyta 3 zr., jęczmienia 2 zr. 40 kr., owsa 2 zr. 30 kr., kukurudzy 4 zr., hreczki 4 zr. — Kopanie ziemniaków dotąd się odbywa; plon ich mniejszy niż się spodziéwano, gdyż zaledwie pięć ziarn. Dziś już płacą tu na miejscu korzec ziemniaków po 26 do 28 kr. m. k., niepodobna więc, aby i wódka nie miała podrożéć. — Siano, którego ledwie połowę tego co w przeszłym roku zebrano, coraz bardziéj u nas drożeje; teraz już trzeba dać za sążeń 15 zr. m. k.

O winobraniu w Multanach mamy wiadomości, że i mało jest w tym roku wina, i kwaśne.

Z Ołomuńca. Targ na woły d. 12. października. W tym tygodniu przypędzono ogółem 1359 wołów; z téj liczby poszło z drogi wprost do Wiédnia 148, a reszta, to jest 1211 wołów stanęła na naszéj targowicy. Jakość była w przecięciu dobra, a ceny poszły nieco w górę. — I w Wiédniu płacą już cokolwiek lepiéj, gdyż do 38 zr. w. w. za cetnar wołowiny. — Na przyszły tydzień spodziéwamy się więcéj wołów.

Przypędzili: 1) Józef Hrdliczka, z Sadagóry, 107 krów; 2) Pinkus Trnawka, z Sadagóry, 137 wołów; 3) Judka Pelenowski, z Bełzca, 159; 4) Jan Neubert, z Sadagóry, 107; 5) Wolf Huber, z Sadagóry, 134; 6) Lebel Amster, z Sadagóry, 118; 7) Marek Kriss, z Sadagóry, 181; 8) Marek Kriss, z Żurawna, 86. — Małémi partyjami 182. — Ogółem 1211.

Kupili:	sztuk	Cena jednéj pary w w. w. zr.	kr.	radasz	Z tych para ważyć mogła cetnar.
Do Ołomuńca st. Nr. 1.	56	225	—	—	7
— Berna stado Nro. 2.	100	300	—	—	9 1/4
— Wiédnia st. Nr. 3.	90	360	—	—	10 1/2
Po części małémi partyjami stado N. 4.					
Niesprzedano ze st. N. 5.	126				
Do Pragi i Berna st. N. 6.	87	352	30	—	9 1/4
— Pragi stado Nro. 7.	170	340	—	5	9 1/2
— Wiédnia st. Nro. 8.	80	315	—	2	9
Małémi partyjami . .	182				

Przed targiem sprzedał Bogdan Zachariasz ze Stanisławowa 148 wołów dla Wiédnia, parę 10 cetnar. ważących, po 330 zr. w. w. z 7 radaszu.

TEATR POLSKI.

Jutro: *Hamlet Królewicz Duński*, trajedyja w 5ciu aktach, Szekspira.

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.) *(Dod. Nad.)*

Dodatek nadzwyczajny do Nru. 124. Gazety Lwowskiéj.

3206 (1)

Vierter Rechnungs-Abschluß

der k. k. privil.

Riunione Adriatica di Sicurtà

(Adriatischer Versicherungs-Verein)

in Triest.

In der am 22ten September Statt gehabten General-Versammlung der Actionäre dieser Gesellschaft wurde nachstehender Rechnungs-Abschluß über die Unternehmungen des 4ten Rechnungs-Jahres, d. i. vom 1. Julius 1841 bis 30. Junius 1842 vorgelegt.

Die vom dritten Abschluß außer dem separaten Reserve-Fond zurückgehaltene Summe war		232575 fl.
Der Total-Prämien-Betrag im Laufe des vierten Rechnungsjahres auf den Gesammt-Versicherungswerth von 169,208,713 fl. 59 kr.		740294 fl. 38 kr.
Das Erträgniß aus dem Umsatze der Fonds lieferte . . .		20292 fl. 42 kr.
		993162 fl. 20 kr.
Hiervon gehen ab		
Die bezahlten Schäden, Rückversicherungen und sämmtliche Unkosten		560351 fl. 50 kr.
bleiben .		432810 fl. 30 kr.
Von dieser Summe wurden zur Deckung der noch laufenden Versicherungen vorgetragen	. 386155 fl.	
Und für den besondern Reservefond beseitigt	. 10850 fl. 6 kr.	
		397005 fl. 6 kr.
folglich bleibt ein reiner Nutzen von		35805 fl. 24 kr.

Welche vertheilt unter die an dem gegenwärtigen Abschluß Antheil nehmenden Actien für eine jede 20 fl. 10 kr. abwirft, welche Dividende sowohl bei der Central-Cassa in Triest, als auch bei den General-Agentschaften erhoben werden kann.

Stand des besondern Reservefondes.

Laut Abschluß des vorigen Jahres betrug selber . . .	30163 fl. 46 kr.
Welchem nun beyzufügen sind die denselben treffenden Zinsen . .	1508 fl. 15 kr.
Das auf mehrere begebene Actien erzielte Agio . . .	205 fl. — kr.
Der Abzug vom Nutzen des gegenwärtigen Abschlusses . . .	10850 fl. 6 kr.
wodurch sich der Reservefond am 30. Junius 1842 stellt auf .	42727 fl. 7 kr.

Triest am 22. September 1842.

Indem

Indem die unterzeichnete General-Agentschaft vorstehende Bilanz bekannt macht, erachtet sie es zu gleicher Zeit für ihre Pflicht, die öffentliche Aufmerksamkeit auf zwei Hauptpuncte desselben zu lenken, nähmlich die neuen Fortschritte der Riunione und die zahlreichen Schäden die sie im Laufe eines Jahres vergütete. Die ersten ersieht man deutlich aus dem Gesammtbetrage der geleisteten Versicherungen, die jene des dritten Rechnungsjahres um Vieles übersteigen, und den hohen Grad von Vertrauen darlegen, dessen sich die Gesellschaft erfreut. Die andern belaufen sich wie der Directorial-Bericht ausweist, auf an 861 Versicherte bezahlte 376528 fl. 1 kr., und beweisen immer mehr, welche Quelle von Wohlthaten die Versicherungen gegen Elementar-Schäden sind. Diese Wohlthaten werden durch die verheerenden Brände, welche seit sechs Monathen ganz Europa und alle Provinzen der Oesterreichischen Monarchie heimsuchen, eine große Menge Menschen die es unterließen, zur heilsamen Vorsichts-Maßregel der Versicherung ihre Zuflucht zu nehmen, in das äußerste Elend stürzend, noch um so sichtbarer, daher es die unterzeichnete **General-Agentschaft** um so zeitgemäßer hält, sich neuerdings zur **Besorgung von Versicherungen auf alle Gattungen Gebäude, Meubeln, Maschinen, Vorräthe von Waaren, Feldfrüchte und Viehstand, gegen Feuer und auf reisende Güter gegen alle Elementar-Schäden zu empfehlen, indem dieses die Versicherungszweige sind, welche die Riunione Adriatica di Sicurtà umfaßt.**

Die Unterzeichnete erachtet es ferner für nicht weniger angemessen, ein geehrtes Publicum zu dessen Beruhigung darauf aufmerksam zu machen, daß die **Riunione Adriatica di Sicurtà außer ihrem Stamm-Capital von zwey Millionen Gulden Conv. Münze, noch die bedeutende Reserve von zusammen 430000 fl. besitzt, wozu überdieß noch der ansehnliche jährliche Prämien- und Zinsen-Ertrag hinzu gerechnet werden kann.** Diese beträchtlichen Geldmittel, die Vorsicht welche alle ihre Unternehmungen bedingt, ihre schnelle und rechtliche Weise die sie treffenden Schäden abzumachen, die billigen Prämien für jede Art von Versicherungen sind es, welche die Riunione besonders auszeichnen, und auf welche gestützt die Unterfertigte die feste Zusage ertheilen kann, ihre P. T. Versicherten vollkommen zufrieden zu stellen.

Die Prospecte, Tariffe, Vesicherungs-Anträge, sind bei der Unterzeichneten, so wie bei den auf allen bedeutenden Puncten aufgestellten Agenten gratis zu haben, auch werden alle noch zu wünschenden Auskünfte mit Vergnügen ertheilt.

Lemberg, im October 1842.

Die General-Agentschaft für Galizien

Joseph Aloys Justian.